

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WKŁADK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (ND)

CZWARTEK 16 LUTEGO 1950 ROKU

Nr 47 (1328)

UKŁAD O PRZYJAZNI

sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR a Chińską Republiką Ludową

MOSKWA (PAP). — W dniu 14 lutego br. podpisano w Moskwie układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR a Chińską Republiką Ludową, porozumienie w sprawie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, portu Artura i Dajrenu oraz porozumienie w sprawie długoterminowego kredytu gospodarczego.

Niżej podajemy pełny tekst układu i porozumień:

Układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR a Chińską Republiką Ludową.

Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej, o żywione zderzanej wola, by drogą wzmocnienia przyjaźni i współpracy między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Chińską Republiką Ludową wspólnie przeskoczyć odrodzeniu imperializmu japońskiego i powtórzeniu się agresji ze strony Japonii lub któregośkolwiek bądź innego państwa, które w jakikolwiek bądź formie połączyłoby się z Japonią w aktach agresji.

Przeniknięte pragnieniem umacniania długotrwałego pokoju i powszechnego bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie, zgodnie z celami i zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych;

głęboko przekonane, że zacieśnienie dobrych stosunków sąsiedzkich i przyjaźni między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Chińską Republiką Ludową odpowiada podstawowym interesom narodów Związku Radzieckiego i Chin, — postanowili w tym celu zawrzeć niniejszy układ i wyznaczyć w charakterze swych pełnomocników:

Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — Andrzeja Wyszynskiego, ministra spraw zagranicznych ZSRR, Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej — Czou En-laia, premiera Państwowej Rady Administracyjnej i ministra Spraw Zagranicznych Chin.

Obaj pełnomocnicy, przedstawiciele, po wymianie swych pełnomocnictw, które okazały się w należytej formie i w pełnym porządku, uzgodnili co następuje:

Art. 1 obie umawiające się strony zobowiązały się, że będą podejmowały wspólnie wszelkie kroki w celu niedopuszczenia do powtórzenia się agresji i pogwałcenia pokoju ze strony Japonii lub któregośkolwiek bądź innego państwa, które bezpośrednio lub pośrednio połączyłoby się z Japonią w aktach agresji. W wypadku, jeżeli jedna z umawiających się stron stanie się obiektem napaści ze strony Japonii lub sprzymierzonej z nią państw i znajdzie się w ten sposób w stanie niebezpieczeństwa, druga umawiająca się strona niezwłocznie udzieli pomocy wojskowej i innej przy użyciu wszelkich środków, będących w jej mocy.

Umawiające się strony deklarują również gotowość uczestniczenia w duchu szerszej współpracy we wszystkich akcjach między narodowych, mających na celu zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie oraz będą poświęcać w całości swe siły dla jak najrychlejszego urzeczywistnienia tych celów.

Art. 2 obie umawiające się strony zobowiązały się, że na zasadzie zgodnego porozumienia wzajemnego, dążyć do zawarcia w możliwie jak najkrótszym terminie, wraz z innymi mocarstwami sprzymierzonymi podczas drugiej wojny światowej traktatu pokojowego z Japonią.

Art. 3 obie umawiające się strony nie będą zawierały żadnego sojuszu wymierzonego przeciwko drugiej stronie, jak również nie będą uczestniczyły w żadnych koalicjach, ani też w żadnych akcjach lub poczynaniach wymierzonych przeciwko drugiej stronie.

Art. 4 obie umawiające się strony będą konsultowały się nawzajem co do wszystkich ważnych zagadnień między narodowych, dotyczących wspólnych interesów Związku Radzieckiego i Chin, kierując się interesami umocnienia pokoju i powszechnego bezpieczeństwa.

Art. 5 obie umawiające się strony zobowiązują się w duchu przyjaźni i współpracy oraz zgodnie z zasadami równoprawności, wzajemnych interesów i wzajemnego poszanowania suwerenności państwowej i integralności terytorialnej oraz niemieszania się w sprawy wewnętrzne drugiej strony — rozwi-

jać i zacieśniać stosunki ekonomiczne i kulturalne między Związkiem Radzieckim a Chinami oraz udzielać sobie nawzajem wszelkiej możliwej pomocy ekonomicznej i realizować niezbędną współpracę ekonomiczną.

Art. 6 w życie natychmiast od dnia ratyfikacji; wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Pekinie.

Niniejszy układ pozostaje w mocy w ciągu lat 30-tu, przy czym, jeśli jedna z umawiających się stron w ciągu roku przed upływem tego terminu nie wyrazi pragnienia wypowiedzenia układu, —

pozostanie on w dalszym ciągu w mocy na przeciąg lat 5-ciu i zgodnie z tą regułą będzie przedłużony.

Sporządzono w mieście Moskwie, dnia 14 lutego 1950 roku w dwóch egzemplarzach, — każdy w językach rosyjskim i chińskim, — przy czym oba teksty mają jednakową moc obowiązującą.

Z upoważnienia Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich: A. Wyszynski

Z upoważnienia Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej: Czou En - lai.

Sojusz radziecko-chiński stanowi potężny wkład do sprawy umocnienia pokoju i demokracji na świecie

Przemówienie ministra Wyszynskiego



Panie Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego! Panie Premierze Państwowej Rady Administracyjnej Panowie!

W historii stosunków radziecko-chińskich wpisana dziś została nowa, doniosła karta. Podpisane zostały dziś dokumenty o ogromnym historycznym znaczeniu — układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej, porozumienie w sprawie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, portu Artura i Dajrenu, porozumienie w sprawie długoterminowego kredytu gospodarczego.

Komunikat o podpisaniu tych dokumentów powitany będzie z uczuciem głębokiego zadowolenia nie tylko przez cały naród radziecki, lecz i przez wszystkich przyjaciół pokoju, demokracji i postępu.

Układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej oraz wspomniane wyżej porozumienia, oparte na poszanowaniu zasad równoprawności, niezawisłości państwowej i suwerenności narodowej, konsolidują historyczne stosunki między narodami Związku Radzieckiego a narodem chińskim. Naród radziecki zawsze żywił głębokie uczucia przyjaźni i szacunku dla narodu chińskiego, dla jego bohaterskiej walki wyzwolenczej pod kierownictwem wódza narodu chińskiego Mao Tse-tunga przeciwko uciskowi feudalnemu i imperialistycznemu. W swej niezmiennej sympatii z tą walką, naród radziecki żywił głębokie przekonanie, że — jak to powiedział Wódz narodu radzieckiego J. Stalin w 1925 r. — PRAWDA I SPRA-

WIEDLIWOŚĆ SA CAŁKOWICIE PO STRONIE REWOLUCJI CHIŃSKIEJ!

„Oto dlaczego — powiedział wtedy J. Stalin — sympatyzujemy i będziemy sympatyzowali z rewolucją chińską w jej walce o wyzwolenie narodu chińskiego spod jarzma imperialistów i o zjednoczenie Chin w jedno państwo”.

Naród radziecki okazywał niezmiennie swą sympatię sprawie wyzwolenia narodu chińskiego. Podpisany dzisiaj układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową stanowi wyraz dążenia obu naszych narodów do wciężystej przyjaźni i współpracy dla pomysłowości naszych krajów, dla umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Porozumienie w sprawie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, portu Artura i Dajrenu, ma wielkie i doniosłe znaczenie. Porozumienie stwierdza, że po 1945 r. zostały zasadniczo przemianowane w sytuacji na Dalekim Wschodzie, które umożliwiają nowe podejście do zagadnienia chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, portu Artura i Dajrenu. Każdy artykuł tego porozumienia świadczy o wysokim poszanowaniu przez Związek Radziecki niezależności narodowej oraz narodowych praw i interesów ludu chińskiego, o niezwykle wysokiej wartości zasad radzieckiej polityki zagranicznej.

Podstawą porozumienia w sprawie przyznania przez Związek Radziecki długoterminowego kredytu gospodarczego Chińskiej Republice Ludowej była zdecydowana wola na szczyt narodów rozwijania i zacieśniania stosunków gospodarczych i kulturalnych między Związkiem Radzieckim a Chinami, oraz udzielania sobie nawzajem pomocy gospodarczej.

Podpisane dzisiaj układy i porozumienia między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Chińską Republiką Ludową stanowią ogromny wkład do sprawy umocnienia pokoju i demokracji na całym świecie.

Niech mi wolno będzie, Panie Przewodniczący i Panie Premierze, pogratulować Panom podpisania tych historycznych aktów, konsolidujących nasz sojusz i naszą przyjaźń.

Panie Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR! Panie Ministrze Spraw Zagranicznych ZSRR! Panowie!

Między Chińską Republiką Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich podpisano dziś nowy układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej, porozumienie w sprawie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, portu Artura i Dajrenu, oraz porozumienie w sprawie udzielenia Chinom kredytu, — jak również dokonano wymiany not.

Zawarcie wspomnianego układu i wymienionych porozumień znajduje oparcie w żywotnych interesach wielkich narodów Chin i Związku Radzieckiego oraz stanowi wyraz braterskiej przyjaźni i wciężystej współpracy między Chinami a Związkiem Radzieckim. Zawarcie układu i porozumień jest szczególnie cennym wyrazem serdecznej pomocy dla rewolucyjnej sprawy narodu chińskiego ze strony Związku Radzieckiego, kierowanego w myśl wskazań politycznych Generalissimusa Stalina. Nie ulęga żadnej wątpliwości, że ta ścisła i szczerza współpraca Chin i Związku Radzieckiego ma niezmiernie głębokie znaczenie historyczne i niechybnie będzie miała ogromny wpływ i konsekwencje dla sprawy pokoju i sprawiedliwości dla narodów Wschodu i całego świata.

Wielka przyjaźń między naszymi dwoma mocarstwami ugruntowała się od chwili Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Jednakże imperializm i kontrrewolucyjny rząd Chin przeszkadzały dalszej współpracy pomiędzy nami. Zwycięstwo narodu chińskiego doprowadziło do zasadniczych zmian w tej sytuacji.

Naród chiński pod kierownictwem przewodniczącego Mao Tse-tunga stworzył Chińską Republikę Ludową i powołał do życia państwo zjednoczone jak nigdy dotąd, co umożliwiło szczerą współpracę między naszymi dwoma wielkimi państwami.

Dzięki spotkaniu i wymianie zdań między Generalissimusem Stalinem a przewodniczącym Mao Tse-tungiem możliwość ta przekształciła się w realną rzeczywistość, a przyjaźni, sojuszu i pomoc wzajemna Chin i Związku Radzieckiego zostały uświetnione w podpisanych obecnie układach.

Blok imperialistyczny z imperializmem amerykańskim na czele usiłował wszelkimi sposobami, stosując prowokacyjne metody, zakłócić przyjaźń między naszymi mocarstwami, lecz haniebne te próby zamarły się całkowicie.

Układ i porozumienia zawarte między Chinami a Związkiem Radzieckim mają szczególne doniosłe znaczenie dla odrodzonej Chińskiej Republiki Ludowej. Dopomoga one narodowi chińskiemu do odświeżenia sobie faktów, że NIE JEST ON OSAMOTNIONY oraz będą stanowiły pomoc w dziele odbudowy i rozwoju chińskiego życia gospodarczego, Po-

Fala masowych zobowiązań na cześć Dnia 8 Marca

Im bliższy dzień 8 Marca, tym szersze kręgi zatacza zapoczątkowana przez robotnice PZPB im. Stalina, akcja godnego uczczenia Międzynarodowego Święta Kobiet. W tym dniu uroczystym robotnice wszystkich łódzkich zakładów przy podsumowaniu osiągnięć, będą mogły powiedzieć sobie, że oto wzbogaciły swój kraj i całą klasę robotniczą, że dają Państwu wiele metrów i kilogramów ponadplanowej produkcji.

WYPELNIAMY NASZE ZOBOWIĄZANIA

Kobiety z PZPB Nr. 3 donoszą, że w pełni realizują swe postanowienia dokształcania słabszych tkanek i tkaczek. A więc tow. tow. Li siecka, Kieźkowa, Herbichowa, Poleć i Okrój zostają po godzinach pracy, douczając skutecznie przadki, nie wykonujące baz produkcyjnych. Tkaczka tow. Szewczykowa poświęca wiele wysiłku, dokształcając młode niewykwalifikowane tkaczki.

W PZPB Ruda Pabianicka (Oddział II), kobiety złożyły zobowiązanie wyszkolenia na dzień 8 Marca 15-tu młodych tkaczy. Wśród nich wyróżnia się tow. Sawicka,

która z prawdziwym oddaniem i poświęceniem uczy młodzież.

NASZ KORESPONDENT Z PZPB IM. STALINA TOW. JOZWIAK DONOSI:

„Dzięki inicjatywie przewodniczącej Ligi Kobiet tow. Frano, akcja ta objęła u nas ogromną część zalogi. 13 zespołów podjęło zobowiązanie podniesienia ilości produkcji od 6 do 10 procent. Tow. Szpakowski, majster, tow. Kuczma, Owczarek, Pawłowski, Rowald, Krzyżanowski, Szymański, Kawecki, złożyli zobowiązania podniesienia ilości produkcji o 8 procent i podwyższenia odsetka przymy. Majstrowie oddziału przewalijni Siciński, Cedowski, Łożarek, Górecki, Świnoga, wraz ze swymi zespołami zobowiązali się także podnieść jakość i ilość produkcji oraz zmniejszyć liczbę braków.

KOBIETY Z PZPB NR 5 POWIEKSHA LICZEBNOŚĆ KOŁA L. K.

Członkinie koła L. K. zwiększa stan koła fabrycznego z 260 do 300 osób. Poza tym postanowiły nawiązać kontakt ze wsiami i zorganizować tam koło L. K. oraz rozwinąć wspólnie z zawodniczkami na terenie swego zakładu pracy.

Tak lud francuski walczy o pokój

Transporty broni zatopiono w porcie nicejskim

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że w porcie nicejskim doszło do burzliwych zajęć, w czasie których tysiące demokratów zamianowały niezłomną wolę walki o pokój, ożywiającą lud francuski. Manifestanci wrzucili do morza skrzynie z bronią przeznaczoną dla Jugosławii Tito.

Broń ta, wyprodukowana w zakładach Sneaue w la Bocca, miała być załadowana na statek „Jean Do lo”, który przez Tunis udawał się do Jugosławii.

Przywódcy związków zawodowych i organizacji bojowników o wolność i pokój, uprzedzeni o mającym nastąpić przeladunku, wydali apel do ludności.

We wtorek rano skrzynie z bronią zostały przewiezione samochodami ciężarowymi do portu pod silną eskortą żołnierzy. Port obsadzony został przez setki policjantów. Dekkerzy natychmiast przerwali prace, podobnie jak robotnicy zakładów Michel, kolejarze ze stacji nicejskiej St. Roch oraz tramwajarze. Wśród okrzyków „żądamy pokoju” robotnicy udali się do portu, odpowiadając kamieniami na palki gumowe i bomby łzawiące, których użyła policja. Po wrzuceniu do morza skrzyń oraz zmuszeniu policji do odwrotu, robotnicy francuscy spokojnie powrócili w pochodzie przez ulice Nicei do swoich zajęć.

Robotnicy portowi w Saint Nazaire ponownie odmówili załadowania na statek angielski „Empire Marshall” sprzętu wojennego, przeznaczonego dla Indochin.

Kolej rze w Castres, departament Tarn, poparł przez ludność miasta, przeciwstawili się odprawieniu dwóch wagonów, załadowanych 30 tonami amunicji.

Robotnicy fabryki liczników auto matycznych, w Montrouge pod Paryżem odmówili pracy nad precyzyjnymi częściami bomb, które produkują te zakłady.

Unia związków zawodowych okręgu paryskiego przesłała robotnikom portowym w Cherbourg, którzy odmawiają przeladunku sprzętu wojennego, kilka samochodów załadowanych żywnością.

Również we wsłach szeregu departamentów rozwija się akcja zbiorowa wśród chłopów na rzecz robotników portowych, walczących o pokój.

Konferencja w sprawie walki z analfabetyzmem

„Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Łodzi, podaje do wiadomości, że wspólnie ze Społecznym Komitetem do Walki z Analfabetyzmem zwołuje konferencję, na którą zaprasza Dyrektora Zakładów, Przewodniczących Rad Zakładowych, Kierowników Świadczeń, jak również Przewodniczących i Referentów Kulturalno - Oświatowych Związków Branżowych.

Konferencja dla zakładów śródmieścia odbędzie się dnia 16 lutego br. o godz. 17, w sali teatralnej ORZZ w Łodzi.

Obecność wszystkich zaproszonych obowiązkowa. Na konferencji będzie obecny Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem, oraz przedstawiciel Centralnej Rady Związków Zawodowych”.

OKRĘGOWA RADA ZW. ZAW. W ŁODZI

Komunikat

Zawiadamiamy, że w dniu 16 lutego br. o godz. 18 w lokalu Osrodku Szkolenia Partyjnego, przy ul. Traugutta Nr. 1, odbędzie się konsultacja z kolejnego tematu dnia gru przy samodzielnym kierownictwie — Górnicy.

Osrodek Szkolenia Partyjnego.

Porozumienie między Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, a Centralnym Rządem Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie przyznania kredytu Chińskiej Republice Ludowej

W związku ze zgodą Rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich na zadośćuczynienie prośbie Centralnego Rządu Ludowej Chińskiej Republiki Ludowej o przyznanie Chinom kredytu na zakup urządzeń i innych materiałów, jakie Związek Radziecki zgodził się dostarczyć Chinom, oba rządy uzgodniły co następuje:

Art. 1 Rząd ZSRR przyznaje Centralnemu Rządowi Ludowej Chińskiej Republiki Ludowej kredyt w przeliczeniu dolarowym w wysokości 300 milionów dolarów amerykańskich według kursu 35 dolarów amerykańskich za uncję czystego złota.

Wobec niezmiernego spustoszenia Chin w następstwie długotrwałych działań wojennych na terytorium chińskim, rząd radziecki zgodził się przyznać ten kredyt na ulgowych warunkach oprocentowania: 1 proc. rocznie.

Art. 2 wspomniany w art. 1 kredyt będzie realizowany w przeciągu 5 lat, poczynając od 1 stycznia 1950 r. w równych ratach po 20 proc. kredytu rocznie w celu pokrycia kosztów dostawy z ZSRR urządzeń i materiałów, w tym urządzeń dla elektrowni, zakładów metalurgicznych i fabryk budowy maszyn, urządzeń do kopania węgla i rud, urządzeń kolejowych i innych urządzeń transportowych, szyn oraz innych materiałów dla odbudowy i rozwoju chińskiej gospodarki narodowej.

Nomenklatura, ilość, ceny i terminy dostaw urządzeń i materiałów zostaną ustalone w drodze specjalnego porozumienia stron, przy

czym ceny określone będą na podstawie cen rynków światowych. Kwoty kredytowe niewykorzystane w ciągu jednego okresu rocznego mogą być wykorzystane w następnych okresach rocznych.

Art. 3 Centralny Rząd Ludowej Chińskiej Republiki Ludowej spłaca wymieniony w art. 1 kredyt oraz procenty dostawami surowców, herbaty, złota i dołarami amerykańskimi. Ceny surowców i herbaty, ilość i terminy dostaw zostaną ustalone w osobnym porozumieniu, przy czym ceny określone będą na podstawie cen rynków światowych.

Spłata kredytu nastąpi w przeciągu 10 lat w równych rocznych ratach w wysokości 1/10 sumy otrzymanego kredytu, płatnych najpóźniej 31 grudnia każdego roku. Pierwsza rata spłacona będzie najpóźniej 31 grudnia 1954 r., a ostatnia 31 grudnia 1963 r.

Spłata procentów kredytu, które liczą się od dnia wykorzystania od powiększenia kredytu, następuje w okresach półrocznych.

Art. 4 w celu prowadzenia rozrachunków, związanych z kredytem, przewidzianym w niniejszym porozumieniu, Państwo Władzy ZSRR i Bank Narodowy Chińskiej Republiki Ludowej otwórzają specjalne konta i ustalają wspólny sposób rozrachunków i prowadzenia kont w myśl niniejszego porozumienia.

Art. 5 porozumienie niniejsze wchodzi w życie z dniem podpisania i podlega ratyfikacji.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Pekinie.

Sporządzono w Moskwie 14 lutego 1950 roku w dwóch egzemplarzach — w języku rosyjskim i chińskim — przy czym oba teksty posiadają jednakową moc obowiązującą.

Z upoważnienia Rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich: A. Wyszyński

Z upoważnienia Centralnego Rządu Ludowej Chińskiej Republiki Ludowej: Czou En - lai

Porozumienie między ZSRR a Chińską Republiką Ludową w sprawie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, Portu Arthura i Dajrenu

Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Centralny Rząd Ludowej Chińskiej Republiki Ludowej stwierdzają, że po 1945 roku nastąpiły zasadnicze przemiany w sytuacji na Dalekim Wschodzie, a mianowicie:

Imperialistyczna Japonia poniosła klęskę; reakcyjny rząd kuomintangowski został obalony; Chiny stały się Republiką Ludową - Demokratyczną; w Chinach powstał nowy rząd ludowy, który zjednoczył całe Chiny, zrealizował politykę przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i dowiódł swej

zdolności obrony niezależności państwowej i integralności terytorialnej Chin oraz honoru narodowego i godności ludu chińskiego.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Centralny Rząd Ludowej Chińskiej Republiki Ludowej uważają, że ta nowa sytuacja daje możliwość nowego podejścia do zagadnienia chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, portu Arthura i Dajrenu. Zgodnie z tymi nowymi okolicznościami, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Centralny Rząd Ludowej Chińskiej Republiki Ludowej postanowiły zawrzeć niniejsze porozumienie w sprawie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, portu Arthura i Dajrenu.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Centralny Rząd Ludowej Chińskiej Republiki Ludowej uważają, że ta nowa sytuacja daje możliwość nowego podejścia do zagadnienia chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, portu Arthura i Dajrenu. Zgodnie z tymi nowymi okolicznościami, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Centralny Rząd Ludowej Chińskiej Republiki Ludowej postanowiły zawrzeć niniejsze porozumienie w sprawie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, portu Arthura i Dajrenu.

Administracja cywilna wspomnianego rejonu powinna należeć bezpośrednio do kompetencji Rządu Chińskiej Republiki Ludowej. Do chwili wycofania wojsk radzieckich, strefa rozlokowania wojsk radzieckich w rejonie Portu Arthura pozostanie bez zmian, zgodnie z istniejącymi obecnie granicami.

W wypadku jeżeli którakolwiek z umawiających się stron stanie się obiektem agresji ze strony Japonii lub jakiegokolwiek państwa, które polaczy się z Japonią, i zostanie w wyniku tego zagrożona do działań wojennych, to Chiny i Związek Radziecki będą mogły na wniosek Rządu Chińskiej Republiki Ludowej i za zgodą Rządu Radzieckiego wspólnie wykorzystać morską bazę wojenną Portu Arthura w interesie wspólnych działań wojennych przeciwko agresorowi.

Art. 3 obie umawiające się strony zgodziły się co do tego, że zagadnienie portu Dajrenu powinno być rozpatrzone po zawarciu traktatu pokojowego z Japonią.

Jeśli chodzi o administrację w Dajrenie, to należy ona w pełni do Rządu Chińskiej Republiki Ludowej.

Całe mienie w Dajrenie, znajdujące się w chwili obecnej pod tymczasowym zarządkiem lub w dzierżawie strony radzieckiej, powinno być przejęte przez Rząd Chińskiej Republiki Ludowej.

W celu wykonania prac, związanych z przejęciem wspomnianego mienia, Rząd Związku Radzieckiego i Chiny mianują po 3 przedstawicieli dla ustanowienia wspólnej komisji, która w przeciągu 3 miesięcy od wejścia w życie niniejszego porozumienia określi konkretne sposoby przekazania mienia i, po zatwierdzeniu propozycji wspólnej komisji przez rządy obu stron, zakończy ich w konanie w ciągu roku 1950.

Art. 4 porozumienie niniejsze wchodzi w życie z dniem ratyfikacji. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Pekinie.

Sporządzono w Moskwie, 14 lutego 1950 roku, w dwóch egzemplarzach — w językach rosyjskim i chińskim, — przy czym oba teksty posiadają jednakową moc obowiązującą.

Z upoważnienia Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich:

A. Wyszyński.
Z upoważnienia Centralnego Rządu Ludowej Chińskiej Republiki Ludowej: Czou En-lai.

Przyjęcie w ambasadzie chińskiej w Moskwie z udziałem Towarzysza Józefa Stalina

MOSKWA (PAP). — Ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Moskwie Wan Chia-sian wydał w dn. 14 lutego przyjęcie na cześć przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowej Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga oraz Premiera Państwa Rady Administracyjnej i ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai.

Na przyjęciu obecny był przewodniczący Rady Ministrów ZSRR J. Stalin. Obecni byli ponadto przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR M. Szwerinik, wicepremierzy rządu ZSRR W. Molotow, G. Malenkow, L. Beria, K. Woroszyłow, A. Mikołaj, L. Kaganowicz, N. Bulganin, N. Chruszczew, przewodniczący rady ministrów RSFR B. Czernousow, mini-

strowie ZSRR A. Wyszyński, A. Zwieriew, M. Mienszykow, W. Abakumow, K. Gorszenin, S. Kaftanow, B. Beszczew, E. Smirnow i Bolszakow, marszałek Związku Radzieckiego S. Budyenny, wiceministerów Spraw Zagranicznych ZSRR A. Gromyko i W. Zorin, ambasador ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej N. Roszczyń, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR A. Gorkin, admirał I. Jumaszew, przewodniczący Wszecznarodowej Centralnej Rady Związków Zawodowych W. Kuźniecowa, przedstawiciel handlowy ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej W. Migunow, przedstawiciele prasy oraz kół naukowych i artystycznych.

Ze strony chińskiej obecni byli na przyjęciu wiceprzewodniczący rządu Chin Północno-Wschodnich Li Fuczun, prof. Czen Bo-dia, wiceprzewodniczący ludowego rządu prowincji Sinkiang S. Azizow i inni.

Wśród gości obecni byli na przyjęciu: ambasador Republiki Czeskiej B. Lastowicka, ambasador Koreańskiej Republiki Ludowej Demokratycznej Din En-ha, ambasador Bułgarskiej Republiki Ludowej Bisogajew, ambasador Rumuńskiej Republiki Ludowej S. Bugie, ambasador Węgierskiej Republiki Ludowej A. Szobek, poseł Mongolskiej Republiki Ludowej Idamiab, poseł Albańskiej Republiki Ludowej W. Natanaili, szef dyplomatycznej misji Niemieckiej Republiki Demokratycznej R. Appelt, charge d'affaires Rze zospolitej Polskiej Zambrowicz oraz członkowie ambasad i poselstw wymienionych państw.

Zasłużony kapłan — ks. kanonik Konarski odznaczony Krzyżem Komandorskim Odrodzenia Polski

POZNAŃ (PAP). W dniu 14 bm. w Złotej Sali Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, w czasie nadawy czajnego posiedzenia prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyła się uroczystość dekoracji Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski ks. kanonika Edmunda Konarskiego z Szemberowa, pow. Września.

W posiedzeniu wziął udział wojewoda poznański — Stefan Brzeziński. Aktu dekoracji dokonał w imieniu Prezydenta R. P. przewodniczący WRN — tow. Hetmańska.

Dziękując za zaszczytne wyróżnienie, ks. kanonik Konarski podkreślił, że nie będzie szczędził sił przy odbudowie Polski Ludowej i zapewnieniu lepszej przyszłości naszej ojczyźnie wraz z patriotyczną częścią duchowieństwa.

Ks. kanonik Konarski, mający za sobą 56 lat kapłaństwa, urodził się 22. X. 1870 r. w Poznaniu. W r. 1900 został proboszczem w Szemberowie, pow. Września, gdzie w ciągu 50 lat pełnił obowiązki duszpasterskie.

Od r. 1936 do 15 stycznia br. był ks. kanonik dziekanem dekanatu powiatowego.

Po przeniesieniu dekanatu do Witkowa i poszerzeniu go o dalsze parafie, ks. kanonik został ponownie w dniu 15 stycznia 1950 r. mianowany dziekanem powiatowego dekanatu.

Za swoje patriotyczne stanowisko został on aresztowany przez okupanta hitlerowskiego w grudniu 1941 r. Po wyjściu z więzień i obozów hitlerowskich przebywał w Warszawie, będąc kapelanem w szpitalu Maltańskim. W okresie powstania pomagał chorým i rannym, nosząc pociechę religijną i udzielając pomocy sanitarnej. W lutym 1945 r. powrócił do Szemberowa.

W r. 1946 został ks. Konarski mianowany kanonikiem. Mimo podeszłego wieku, bierze on aktywny udział w pracach charytatywnych i społecznych, m. in. w akcji na rzecz odbudowy Warszawy i Poznania.

Ks. kanonik Konarski, uczestniczący w konferencjach poznańskiej i warszawskiej, wraz z innymi 1.200 księżmi zdecydowanie poparli przejęcie działalności b. władz „Caritasu”.

Po powrocie z Warszawy ks. kanonik Konarski został wezwany przez ks. biskupa diecezji gnieźnieńskiej Bernackiego i zdjęty za swoją duszpasterską i zdecydowaną nie patriotyczną postawę ze stanowiska dziekana wiktowskiego. Społeczeństwo dekanatu wiktowskiego i całego pow. wrzesińskiego

osisto potępilo stanowisko wyższej hierarchii kościelnej, krzywdzące za służonego kapłana, cieszącego się ogólną czcią i szacunkiem. Zdjęcie ks. Konarskiego ze stanowiska obrzydziło nie tylko parafian, ale i księży całego dekanatu, którzy zapretowali przeciwko stanowisku biskupa Bernackiego.

Przeszło 2000 parafian manifestowało swoje przywiązanie do ks. Konarskiego. Parafianie wy-

lonili ponad 70-osobową delegację, która udala się do Kurii Biskupiej, żądając zmiany decyzji biskupa Bernackiego. Księża i parafianie wystosowali liczne listy indywidualne do Kurii Biskupiej, protestując przeciwko niesprawiedliwości w stosunku do najstarszego duszpasterza diecezji. Ks. kanonik Konarski został ostatnio wybrany prezesem nowego zarządu „Caritas” w Gnieźnie.

GŁOS OBURZENIA

Oświadczenie kierowniczych kół episkopatu w sprawie zrzeszenia „Caritas” wywołało w prasie warszawskiej szereg komentarzy. Pisma podkreślały, że celem tego oświadczenia jest „wybielenie” dawnych władz „Caritas”, przeciwstawienie się zmianom, jakie zostały przeprowadzone ku użytkowi biednych, chorých i dzieci — podopiecznych „Caritas”.

„Trybuna Ludu” zwraca uwagę, że oświadczenie to oznacza iż: „reakcyjnej części hierarchii potrzebna jest taka „Caritas”, jaka była dotychczas. Jeśli „Caritas” ma służyć akcji charytatywnej, a nie ciemnym machinacjom sprzeniewierczyeli groma publicznego i reakcyjnych politykierów — to lepiej, żeby takiej „Caritas” w ogóle nie było. Lepiej zamknąć jej szpitala i sanatoria, przedszkola i świetlice. Tak chce reakcyjna część hierarchii kościelnej”.

Intencje kardynała Spellmana

Pisma zwracają uwagę na zawarte w oświadczeniu twierdzenie, że „Caritas” udziela pomocy nie z uwzględnieniem podopiecznych, lecz w myśl intencji... ofiarodawców, w danym wypadku... biskupów amerykańskich.

Pisze o tym „Życie Warszawy”: „Nie ulega dla nikogo wątpliwości, że komisja episkopalna nadzorująca działalność dotychczasowego „Caritasu” aż nadto dobrze znała i zna życiowe intencje, jakie na przykład episkopat amerykański żywił i żywi w odniesieniu do Polski Ludowej. „Biskupi amerykańscy”, jak to w swym niedzielnym kazaniu wyraził się ksiądz prymas Wyszyński. A szczególnie ksiądz kardynał Spellman. Intencje, które — że pozwolimy sobie być znów innego zdania niż księża biskupi — nader dalekie są od zasad ewangelii.

Zachodzi nawet poważna obawa, iż komisja episkopalna przy rozdziale darów i zapomóg, nawet w jednej tysięcznej nie mogła by spełnić pragnień i intencji ofiarodawców. Gdyby tym intencjom zadośćuczyniono — zapewne — dzieci w zakładach „Caritas” miałyby jesz cze gorzej niż dotąd. Natomiast wszyscy ukrywający się jeszcze w Polsce byli wehrmachtowcy, SS-

mani, banderowcy, wszystkie nie-dobitki reakcyjne krajowego i zagranicznego pochodzenia, wszyscy byli obszarnczy, fabrykanci, dygnitarze i t.p., chodziliby rumianicy, tłusci jak paczki w masle, a podziemie miałyby pełny wikt i ekwipunek”.

Pod dyktando „Głosu Ameryki”

To samo pismo zwraca uwagę na kampanię, jaką dokola sprawy „Caritas” rozwinął „Głos Ameryki” i stwierdza:

„a trzydziestego stycznia „Głos Ameryki” nieomal całe oświadczenie episkopatu podkrył. I mimo woli nasuwa się na myśl przemówienie wygłoszone w grudniu 1949 roku przez wysokiego urzędnika Banku Morgana, a zarazem dyrektora „Głosu Ameryki”, który na przyjęciu wydanym przez będgącego dziś na usługach amerykańskiego wywiadu zaprzecza Tito, oświadczył:

„nieustępliwie stanowisko kościoła katolickiego w krajach demokracji ludowej jest w znacznej mierze zasługą „Głosu Ameryki”. Tak oświadczył pełnomocnik Banku Morgana, banku, którego „Głos Ameryki” wraz z czterdziestoma stacjami głównymi i sześćdziesięcioma stacjami pomocniczymi jest własnością. (Pożyczka bankowa w wysokości sześćdziesięciu procent wartości sprzętu).

Wołanie... na puszcz

„Polska Zbrojna” podkreśla jeden szczegół z kontroli w oddziałach diecezjalnych „Caritas”, nawiązując do twierdzeń zawartych w oświadczeniu. Oto:

„podczas kontroli przeprowadzonej w magazynie radomskiego oddziału „Caritas” stwierdzono, że szereg takich cennych leków jak: streptomycyna, penicylina, coramina i t.d. przechowywane były w warunkach urągających najprymitywniejszym wymogom konserwacji, wskutek czego znaczna część tych leków uległa zepsuciu”.

Widoczne, że kraj nasz, nie bez winy zaoczniczych „ofiarodawców” cierpi jeszcze na brak niektórych leków. Czy powołane do kontroli w skandalicznej gospodarce tymi lekami władze duchowne reagowały kiedykolwiek na dramatyczne wołanie o pomoc, rozle-

gające się tak często chociażby na fałach eteru? Widocznie — nie, skoro obryzmie ilości poszukiwanych medykamentów uległy z winy dawnego „Caritasu” zepsuciu.

Biskupi plan Marshalla

„Rzeczpospolita” na marginesie za warteo w oświadczeniu episkopatu twierdzenia o zgodności postępowania dawnego zarządu „Caritas” z zasadami ewangelii zauważa:

„zakony, jak i w ogóle kościoł katolicki w Polsce rozporządzają wielkimi majątkami ziemskimi i wszelkim innym ziemskim dobrem. Ani preor, ani prelat, ani biskup nie są, jak wiadomo, tymi co potrzebują wsparcia instytucji dobroczynnej. Sądziemy więc, że przyjmowanie przez ludzi dobrze sytuowanych i to duchownych żywności i odzieży, na którą czekali ubodzy — to nie tylko wstyd, ale naruszenie elementarnych zasad etyki katolickiej”.

„Rzeczpospolita” pisze dalej: „O tym, kto polecał zasilać ary stokratów, ziemian i mordców z podziemia — oświadczenie dyskretnie nie wspomina. Ale nam się wydaje, że w tym samym źródle woli — wśród czynników amerykańskich z kardynałem Spellmanem na czele — można z powodzeniem szukać obcych POLITYCZNYCH dysponentów „Caritasu”, którzy widzieli w tej instytucji do godny, przeciw Polsce Ludowej skierowany org — rodzaj BISKUPIEGO PLANU MARSHALLA”.

Zamiary reakcji

Organ Stronnictwa Demokratycznego „Kurier Godzienny” obszernie mówi o posunięciach hierarchii kościelnej w związku z nową sytuacją w „Caritas”:

„Reakcja kościoła spróbowała uderzyć z dwóch stron. Z jednej — ogłasza likwidację „Caritasu” z drugiej zaś — przeprowadza „przykładne” represje. Według „szlachetnych” intencji inicjatorów tej akcji ukarani mieliby być: w pierwszym wypadku — ludzie najubożsi, w drugim — ludzie najuczciwsi.”

„Veto” feudalów nie uda się

Omawiając oświadczenie episkopatu i represje hierarchii kościelnej „Trybuna Ludu” pisze w zakończeniu swego artykułu:

„Pierwszą odpowiedzi episkopatu w dal sami księża. W ogromnej większości zignorowali oni nakaz sprzeciwy z ich sumieniem i dekretem o ochronie wolności sumienia i wyznania. Tylko bardzo niewielu księży okazało się uległych wobec nakazu reakcyjnej części hierarchii. Ale na tym oczywiście sprawa nie może się zakończyć. Społeczeństwo i rząd Polski Ludowej nie mogą się zgodzić na to, by pełni feudalnej prydy dostojnicy kościelni, działający na rozkaz zagranicznych ośrodków, mogli wierać swą złość na księżach postępujących zgodnie ze swym sumieniem i z prawami obowiązującymi w Rzeczpospolitej”.

To samo zagadnienie porusza również „Rzeczpospolita” pisząc o represjach niektórych awanturniczych biskupów wobec patriotycznych księży:

„Takie próby nacisku, do jakich posunął się biskup Kowalski z Pelplina, są jaskrawym niezliczeniem się z wolnością sumienia duchowieństwa i łamaniem prawa, chrześcijańskiego wolności sumienia.

Te próby represji spotykają się z oburzeniem i protestem parafian i księży, którzy bez wątplenia znajdują poparcie władz państwowych — zgodnie z obowiązującymi ustawami, zgodnie z niedawnymi oświadczeniami premiera i ministra administracji publicznej.

Przed Kongresem Nauki Polskiej

WARSZAWA (PAP). — W Ministerstwie Oświaty odbyła się pod przewodnictwem wicemin. E. Krasnowskiej konferencja prasowa, poświęcona omówieniu mającego się odbyć w Warszawie w roku bież. pierwszego Kongresu Nauki Polskiej. Znaczenie, zadania oraz strukturę tej wielkiej manifestacji nauki omówił pełnomocnik ministra oświaty do spraw Kongresu — prof. Jan Dembowski, który powiedział m. in.: Kongres odbywać się będzie pod hasłem powiązania nauki z państwem ludowym i życiem narodu. Wnien on zobrazować aktualny stan nauki polskiej oraz wykazać, że znaczny dorobek w wielu dyscyplinach zawdzięcza nauka polska możliwościom rozwojowym, jakie się przed nią otworzyły w państwie ludowym, a w szczególności wzrastającemu, choć wciąż jeszcze niedostatecznemu, związanemu z życiem narodu, rozwijającemu z rozmachem swe gospodarstwo i budującyemu podstawy socjalizmu, wnien wykazać, że nauka nasza zawdzięcza swój dorobek postawie i ofiarnej pracy tych uczonych polskich, którzy zrozumieli sens odbywających się u nas twórczych procesów i włączyli się do nich z całym oddaniem.

Operacja wycięcia płuca

ZAKOPANE (PAP). — Docent Leon Manteuffel, chirurg Szpitala Wotkowskiego w Warszawie dokonał ostatnio w sanatorium „Odrodzenie” w Zakopanem ciężkiej operacji usunięcia całego lewego płuca u 39-letniej chorej na gruźlicę. Operacja trwała 5 godzin. Chora czuje się dobrze.

Kronika Piotrkowa



WAŻNIEJSZE TELEFONY
 10-72 Straż Pożarna
 10-70 Szpital Sw. Trójcy
 15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45

KINA:
 Kino „Bałtyk” wyświetla film produkcji francuskiej pt. „Pustelnia Parmeńska”. Początek seansów w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedziele i święta o godzinie 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 oraz poranek 10.30.

Kino „Polonia” wyświetla film produkcji czeskiej pt. „Awantura na wsi”.
 W dni powszednie o godz. 16, 18 i 20, w niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18 i 20.
 Poranek o godz. 10.30.

ADRES REDAKCJI:
 Al. 3 - Maja Nr. 4.
 Redakcja „Głosu Piotrkowskiego” przyjmuje interesantów codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 15 do 18, tel. 15-81.
 Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26, tel. 15-40
 Ogłoszenia przyjmuje od godz. 8 do 15.

Doniosła uroczystość w »Metalurgii«

około 300 pracowników otrzymało nagrody pieniężne za wydatną pracę

Dzień 11 lutego był niezwykle podniosły dla pracowników »Metalurgii«. Zakład ten toczy zaciętą walkę o palmę pierwszeństwa we współzawodnictwie międzyzakładowym i jego ambicją jest zdobyć w następnym etapie na własność „Sztandar przechodni”.

»Metalurgia» ukończyła obecnie II-gi etap współzawodnictwa międzyzakładowego. Trzeba stwierdzić, że pracownicy dali ze siebie wszystko, aby etap ten zakończyć pełnym sukcesem i niewiele brakowało, aby »Metalurgia» znalazła się na pierwszym miejscu, zdobywając »Sztandar przechodni”. Zaledwie bowiem jeden punkt więcej zdobył współzawodniczący z nią zakład w Sosnowcu.

Dzień 11 lutego był przełomem wspaniałych osiągnięć i świętem bohaterów pracy »Metalurgii». Świetlica stała się w dniu niedzielnym imprezy. Sala wypełniła się po brzegi. Znaleźli się w niej pracobnicy pracy, członkowie partyjnej organizacji podstawowej, Rady Zakładowej, Dyrekcji i wielu gości spośród społeczeństwa radomszczańskiego. Z ramienia Związków Zawodowych na uroczystości przybyli tow. tow. Borowski i Zaczekowicz.

Na wstępie uroczystości zespół świetlicowy wystawił sztukę p. t. »Przyjmujemy o 8,30”. sztuka spotkała się z serdecznym przyjęciem zebranych, którzy nagrodzili wykonawców hucznymi oklaskami.

Po części artystycznej, ponownie rozsunęła się kurtyna i oczom zebranych ukazał się niecodzienny widok. Na stole stał nowiutki radiodiodniak, a nie-

co niżej 2 piękne męskie rowery.
 Głos zabrał dyrektor zakładu ob. inż. Uhrzynski, podkreślając wielkie zasługi pracowników, serdecznie im dziękując za włożony wysiłek i życząc na przyszłość jak najlepszych wyników pracy.

W dalszym ciągu przemówienia mowa podkreśliła, że apel górnik Markiewki w »Metalurgii» nie przebrzmiał bez echa, bo pracownicy druciarń przyjęli zobowiązania współzawodniczącego długofalowego. Tym samym »Metalurgia» jest pierwszym zakładem metalowym w województwie łódzkim, który zainicjował współzawodnictwo na długi dystans.

Na zakończenie przemówienia inż. Uhrzynski zaznaczył, że Zjednoczenie Przemysłu Metalowego przeznaczyło tylko jeden radiodiodniak dla któregoś z 15 zakładów i właśnie ten jeden odbiornik został przyznany »Metalurgii» co napawa jej załogę uzasadnioną dumą i radością.

Następnie przemówił przedstawiciel Okręgowej Rady Związków Zawodowych tow. Zaczekowicz, który w mocnych słowach mówił o naszym wspólnym celu, jakim jest budowa Polski Socjalistycznej.

Zabierając następnie głos tow. Wawrzyniak podkreślił, że wysiłkiem mięśni i mózgu zbudujemy lepszą przyszłość, tę, za którą lała się niewinna krew najlepszych synów Polski. W swym przemówieniu tow. Wawrzyniak zwrócił uwagę robotnikom partyjnym i bezpartyjnym na konieczność wzmocnienia czujności i ochrony tajemnicy państwowej. Przemawiali jeszcze następni mówcy, którzy podkreślili, że najlepsze wyniki w produkcji można osiągnąć przez współzawodnictwo pracy.

Z kolei przystąpiono do rozdania nagród. Pierwszą nagrodę otrzymała ob. Kolaczowska, otrzymując radiodiodniak. Drugą i trzecią nagrodę, a mianowicie rowery otrzymali ob. Antoni Sobczyk i Józef Kusnier.

Po rozdaniu trzech pierwszych nagród przystąpiono do podziału około 300 nagród pieniężnych w wysokości od 1.000 do 5.000 zł.

Nagrody w wysokości pięciu

tys. zł. otrzymali: ob. Antonina Borowiecka, ob. Helena Woźniak, ob. Jan Zbroja. Po trzy tysiące zł. otrzymali ob. Henryk Galwiazek, Kazimierz Poteralski, Helena Majewska i Karol Chmielarz. Po dwa tysiące zł. otrzymali ob. ob. Wacław Satermus, Dorozniński, Zbroja, Danuta Wlazlak i Antoni Kipigroch.

Ok. 290 nagród w wysokości

po 1.000 zł. otrzymali wyróżnieni pracownicy.

Po zakończeniu części oficjalnej gdzieś z rogu świetlicy zabrzmiały tony wesołego mazurka. Ob. Kolaczowska nie mogła się doczekać na muzykę ze swego radia i włączyła go do kontaktu znajdującego się w świetlicy.

Szeliga Michał korespondent „Głosu”

Z frontu współzawodnictwa pracy w Fabryce Chemicznej w Woli Krzysztoporskiej

W fabryce Chemicznej w Woli Krzysztoporskiej współzawodnictwo istnieje już prawie dwa lata. Początkowo akcja obejmowała zaledwie kilku robotników, rozrastając się jednak szybko. Już w kwietniu ubiegłego roku współzawodnictwo pracy objęło 100 procent załogi.

Pracę robotników w Woli, efekt ich wzmoczonego wysiłku, oblicza się w punktach, a nie w procentach. Na każdy punkt trzeba sobie zasłużyć i szybkością i jakością, wykonanej pracy.

W ostatnim okresie na czoło przodowników pracy wysunęli

się następujący robotnicy: Adam Kowalski, zatrudniony w warsztacie mechanicznym jako ślusarz, który osiągnął 102 punkty. Spawacz Bronisław Wyban zdobywając 98 punktów. Zatrudnieni w dziale półfabrykatów, przy kadziach Kazimierz Walankiewicz i Stefan Rcksla uzyskali po 95 i 94 punkty. Osiągnięcia dwóch ostatnich robotników podkreśla fakt, że praca ich jest niezwykle odpowiedzialna bo chwila tylko nieuwagi spowodować może ryndek, narażający fabrykę na straty idące w setki tysięcy zł.

(K.M.)

Szkoła TPD w Piotrkowie rozwija się coraz lepiej

Jak już wspominaliśmy na łamach naszej gazety, do najlepiej zorganizowanych oraz najlepiej prowadzonych szkół podstawowych w Piotrkowie, zalicza się szkoła Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. W okresie początkowym szkoła, podobnie jak i wszystkie inne, walczyła z trudnościami. Jednak dzięki wybitnej pomocy Komitetu Rodzicielskiego i społeczeństwa w piotrkowskiego, które coraz bardziej zaczyna się interesować życiem jedynej w Piotrkowie szkoły TPD — stała się ona wzorcowym ośrodkiem nauki.

W czasie przerwy wakacyjnej odnowiono i poddano budynek szkolny gruntownej przeróbce. Obecnie dzieci uczą się w widnych, estetycznie urządzonych salach,

które zaopatrzone są w głośniki radiowe. Młodzież codziennie korzysta z ciekawych i pouczających pogadanek, transmisiowych przez Polskie Radio specjalnie dla działu szkolnego.

Przed paru dniami, dzięki staraniom Komitetu Rodzicielskiego, szkoła otrzymała nowy komplet półek do biblioteki, która może się poszczycić okazałym zbiorem książek, dochodzącym do 1300 tytułów. Jak wynika ze słów bibliotekarki tow. Barańskiej, książki cenniejsze są niż powódzeniem wśród TPD-owskiej młodzieży szkolnej.

Nie jest natomiast całkowicie załatwiona sprawa zaopatrzenia szkoły w meble. Odczuwa się brak stolików do świetlicy, przydałoby się również pianino. Mówiąc o urządzeniu szkoły należy podkreślić wzorowy porządek w klasach i na korytarzach. Cała szkoła lśni czystością, w oknach wiszą ładne firanki. Młodzież TPD-owska rozpoczyna naukę ogólnym apelem w hollu, podczas którego poruszane są sprawy organizacyjne oraz aktualne zagadnienia polityczno-społeczne.

Młodzież bierze również udział we współzawodnictwie w nauce i zachowaniu się. Za wzór dobrej i przykładowej uczennicy, która słusznie można nazwać przodownicą w nauce, uznana została Sosnowska Elżbieta. Za nią, znajduje się tutaj wiele innych uczniów i uczennic, którzy osiągają dobre wyniki w nauce, a zachowania się ich jest nienaganne. Taka młodzież może być tylko wychowana w szkołach typu TPD!

W szkole prowadzi się również akcje dożywiania dzieci — na ogólną liczbę 249 dzieci — 143 chłysta z dożywiania. Dzieci — sieroty lub rodziców biednych dożywiane są bezpłatnie, co można było przeprowadzić dzięki czynności pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Piotrkowie, która przekazała kierownictwu piotrkowskiej szkoły TPD 140 tysięcy złotych: w ten sposób 47 biednych dzieci będzie dokarmianych do końca roku szkolnego bezpłatnie.

Jeśli chodzi o opiekę lekarską to młodzież tej szkoły znajduje się pod stałą kontrolą lekarską. Co tydzień odbywają się przeglądy

11.300 członków liczy Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radzieckiej w powiecie piotrkowskim

Stają i szeroki rozwój Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej w naszym mieście i powiecie piotrkowskim, jest dowodem, przyjaźni i zainteresowania ludności sprawami na rodów Związku Radzieckiego.

TPPR liczy obecnie 11.300 członków, którzy zgrupowani są w 111 kołach. W samym Piotrkowie istnieje przy zakładach pracy 61 kół oraz 28 kół przy szkołach. Wszystkie one pracują dojrze, systematycznie nągół odbywają się zebrania, a członkowie pilnie czytają prasę radziecką.

Do najlepiej zorganizowanych kół Towarzystwa w powiecie należy koło w Uszynie, liczące 45 członków i koło w Bełchatowie z 1.000 członków. Do ożywienia prac kół terenowych, rozrzuconych po całym powiecie, przyczyniają się comiesięczne inspekcje przedstawicieli Oddziału Powiatowego. Wizyta taka połączona jest zwykle z odczytem lub prelekcją i zgromadza wielu słuchaczy.

(K.M.)

Nowe kadry rolników kształcą się w Średniej Szkole Rolniczej w Rokryczach

Średnia Szkoła Rolnicza w Rokryczach kształci młodzież wiajską na przyszłych wykwalifikowanych rolników. Nauka odbywa się w pałacu położym wewnątrz dużego parku, pięknego zarówno zimą, jak i latem.

Ośrodek istnieje od 1945 r. Kształci się tu obecnie około 40 uczniów — synów małych i średniorolnych chłopów. Przy szkole znajduje się 25 ha gospodarstwo, w tym 4 ha zajęte jest pod ogród warzywny i sad. Gospodarstwo wyposażone jest bogato w inwentarz i maszyny rolnicze.

Nauka w szkole trwa 2 lata, a rok szkolny dzieli się na 2 semestry. Obecnie mamy semestr zimowy, który trwać będzie do 30 marca. W czasie tym lekcje odbywają się w dzień. Młodzież uczy się przedmiotów zawodowych jak: rolnictwo, hodowla, ogrodnictwo i organizacja gospodarstw wiejskich oraz przedmiotów ogólnokształcących. Dziewczęta mają dodatkowo lekcje szycia i gotowania.

Niedługo nadejdzie wiosna, a z nią semestr letni. W tym okresie lekcje będą się odbywały tylko raz w ty-

godniu. Resztę czasu uczniowie spędzą na uprawianiu roślin i notowaniu sposterzeń, które umieszczane będą w specjalnych zeszytach zwanych konkursowymi. Będą także prowadzone przez uczniów kursy samokształceniowe na tematy nowoczesnej, socjalistycznej kultury rolnej oraz tematy polityczno-społeczne.

Po zajęciach młodzież chętnie przebywa w doskonale urządzonej świetlicy, mieszczącej się w jednej z sal pałacu. Miło jest spędzić długie wieczory zimowe, czytając interesujące książki. A szkoła może poszczycić się bogatym księgozbiorem, liczącym około 1000 tomów. Nie brak tu książek o problematyce związanej z kulturą rolą i są także dzieła literatury pięknej i dzieła klasyków marksizmu. Świetlica posiada także radiodiodniak, z którego korzysta młodzież szkolna oraz pozaszkolna i starsze społeczeństwo.

Istniejące na terenie szkoły koło ZMP odgrywa dominującą rolę w sprawach nauki, jak również na polu szkolenia ideologicznego i działań ności oświatowo-kulturalnej.

Coraz więcej gazetek ściennych w fabrykach radomszczańskich

Już na początku 1949 roku w wielu fabrykach zaczęto wydawać gazetki ściennie.

Do fabryk tych należy: zespół Hut Szklanych »Edwardów» i »Metalurgia», które jednak wydają gazetki z początku robiły to niestety bezplanowo i przypadkowo. Obecnie sytuacja zmieniła się na lepsze. Poszczególne fabryki zreorganizowały zespoły redakcyjne i teraz gazetki ukazują się regularnie, co miesiąc.

Do najlepszych zespołów redakcyjnych należy zaliczyć zespoły z PFMG Nr 1, PSMG Nr 2, Powiatowej Komendy Milicji Obywatelskiej, PSS, huty szkła »B. Morawski», Zakładów Budowy Urządzeń Kolarsko-Mechanicznych Nr 9, PDT oraz z wsi w gmin Dmenin, Przeręb, Gidle, Garnka, Kabieli Wielkich i Kraszyn.

Pragnąc, aby nie zabrakło w wydawaniu gazetek ściennych ani jednej fabryki, ani jednej gminy powiatu radomszczańskie, aby gazetki były na najwyższym poziomie, należało by pomyśleć o urządzeniu na terenie Radomska wystawy gazetki ściennych. Wystawa taka pokazałoby tychezasowy dorobek, pozwoliłoby poszczególnym redakcjom porównać swój wysiłek oraz przynieść pożądaną wymianę doświadczeń.

Bandyci ukarani

Łódzki Sąd Apelacyjny, na sesji wyjazdowej w Piotrkowie, rozpatrywał w ciągu ostatnich kilku dni sprawę członków NSZ-owskiej bandy grasującej podczas okupacji w powiecie Opoczyńskim. Idąc na rękę Niemcom, 10 NSZ-owców do puściło się w roku 1943 bestialskiego mordu na ukrywających się, bezbronnych obywateli polskich, narodowości żydowskiej. Zamordowano 11 osób, w tym dwoje dzieci — 1 dwumiesięczne i 1 ośmioletnie. Ofiary zwyrodniałych bandytów ukrywały się we wsiach Malenie i Adamów, dopóki nie zostały wytopione i zamordowane bestialsko.

Sąd po przesłuchaniu świadków którzy potwierdzili zarzuty zawarte w akcie oskarżenia, skł zał: Tadeusza Zajacka, Józefa Jasiona, Józefa Tomaszkiwicza, Jana Banaszczuka, Józefa Stefaniaka i Adama Mazmasa — na karę śmierci.

Tomasz Ślusarczyk skazany został na 10 lat więzienia, Jan Nowak i Jan Leśniewski na 15 lat więzienia, a Władysław Francuz na dożywotnie więzienie.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Sądu Apelacyjnego Sędzia Blochowicz, oskarżał podprokurator Ostojski

(m)

Biedne powiaty przodują

Konecki na pierwszym miejscu w spłacie zaliczki na poczet podatku gruntowego

Z zestawienia, ilustrującego wpłaty na poczet podatku gruntowego oraz Społecznego Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa wynika, że na pierwsze miejsce wysuwają się powiaty biedne. Jest to dowodem, że chłop mało i średniorolny rozumie znaczenie terminowych wpłat podatku, że wie, iż w ten sposób przysparza poważne kwoty pieniężne Skarbowi Państwa, jak również pomaga do zagospodarowania wsi i własnej gminy. Natomiast bogatsze powiaty w dalszym ciągu ociągają się z wpłatami zaliczki na rok 1950.

Po upływie ostatniej dekady bież. miesiąca na pierwszym miejscu znajduje się powiat konecki, który uiszczył do tej pory 28,46 proc. zaliczki. Na drugim miejscu znajduje się w spłacie F.O.R. — powiat radomszczański, który uzyskał 24,48

proc. wpłał, na trzecim miejscu stoi powiat łódzki, mający 23,81 proc., na czwartym zaś wieluniński. Końcowe miejsca, t. j. dziesiąte i trzynaste zajmują najbogatse powiaty, Łęczyca i Łowicz, przy czym ten ostatni uzyskał zaledwie 7,52 proc. wpłat. Na ostatnim miejscu t. j. czternastym znajduje się pow. rawsko-mazowiecki.

Również w realizacji zaliczki z tytułu podatku gruntowego na rok 1950 przoduje powiat konecki, który do chwili obecnej uzyskał 58,16 procent. Na drugim miejscu znajduje się powiat wieluniński, na trzecim łódzki, na czwartym — radomszczański. Dalsze miejsca zajmują: pow. piotrkowski, sieradzki, kątowski, opoczyński, i na dwunastym miejscu znajduje się powiat łęczycki, na czternastym zaś łowicki.

Czytajcie i rozpowszechniajcie »Głos«

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 16 lutego 1930 r.

DEMONSTRACJE KOMUNISTÓW W PIOTRKOWIE

„Republika” pisze: W sobotę o godzinie 6 wieczorem komuniści Piotrkowa urządzili demonstrację przed gmachem więziennym, wzno-

sząc okrzyki przeciw rządowi sanacyjnym. Więźniowie na demonstrację swych towarzyszy odpowiedzieli li śpiewem „Miedzynarodówki”. W pewnej chwili komuniści wtargnęli do mieszkania naczelnika więzienia i wybili wszystkie szyby w oknach. Dopiero po przybyciu silnych oddziałów policji komuniści wycofali się — zawieszając wysoko na słupach przy ulicy Ryckiej sztandar komunistyczny.

SAMOBÓJSTWO BALETMISTRZA

„Głos Poranny” donosi z Warszawy: W dniu wczorajszym podczas przedstawienia „Halki” pozabawił się życia 21-letni artysta baletu Stanisław Wyszomirski. Powodem samobójstwa były podobno fatalne warunki materialne świetnie zapowiadającego się artysty.

50.707 BEZROBOTNYCH W ŁODZI

Liczba bezrobotnych w Łodzi (naturalnie tych zarejestrowanych) osiągnęła 50.707.

POMYSŁOWY BURMISTRZ TUSZYNA

Przed sądem w Łodzi rozegrała się sprawa z oskarżenia burmistrza Tuszyńska niejakiego Domowicza — przeciw mieszkańcom tegoż miasta, którzy rozpuszczali podobno złośliwe plotki o burmistrzu. Na rozprawie okazało się, że Domowicz — był policjant — w krótkim czasie dorobił się majątku ziemskiego oraz kilku kamienic, podczas gdy gospo-darke miejską doprowadził do ruiny.

ZNIENIESENIENIE PODATKU OD KAPITAŁÓW

Ażebym pójść jeszcze bardziej na rękę „cierpiącemu wskutek kryzysu” światu kapitałów — rząd wprawdzie całkowicie zniesienie podatku od kapitałów i rent, ale nie od rent dla inwalidów, tylko od rent bankowych i tzw. ziemskich.

KINA

- ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Cyryl” — godz. 16, 18, 20
- BAŁTYK (Narutowicza 20) „Pustelnia Parmeńska” II seria — godz. 17, 19, 21
- BAJKA (Franciszkańska 31) „Wolga, Wolga” — godz. 20
- GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 7” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
- HEL (Legionów 2) dla młodzieży „Chłopiec z przedmieścia” — godz. 16, 18 i 20
- MUZA (Pabianicka 178) — „Milcze nie jest złotem” — godz. 18, 20
- POLONIA (Piotrkowska 67) „Czarci Złeb” — godz. 17, 19, 21
- PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Pustelnia Parmeńska” I seria — godz. 16, 18, 20
- ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Siostra lokaja” — godz. 18, 20
- ROMA (Rzgowska 84) „Dzwonnik z Notre-Dame” — godz. 18, 20
- REKORD (Rzgowska 2) — „Wyspa Skarbów” dla młodz. — godz. 16
- „Zagubione dni” — godz. 18, 20, 30
- STYLOWY (Kilińskiego 123) „Boga ta narzeczona” — godz. 18, 20
- SWIT (Bałucki Rynek 2) „Wielkie Nadzieje” — godz. 17, 30, 20
- TECZA (Piotrkowska 108) „Niebezpieczeństwo śmierci” — godz. 16, 30, 18, 20, 30
- TATRY (Sienkiewicza 40) „Czarodziej sadów” — godz. 16, 18, 20
- WISLA (Daszyńskiego 1) „Dubrowski” — godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30
- WŁOKNIARZ (Próchnika 16) „Pustelnia Parmeńska” II seria — godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30
- WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Rajnis” — godz. 16, 18, 20
- ZACHĘTA (Zgierska 26) „Konfrontacja” — godz. 18, 20

ZE SPORTU

Co nam przyniosą sobota i niedziela w dalszych rozgrywkach ligi koszykowej?

Prawie

każdego tygodnia mamy niespodzianki w spotkaniach ligowych koszykowi. Ostatnio sensacją swego rodzaju była porażka Spójni gdańskiej, poniesiona z LKS Włóknierzem i to u siebie. Późniejszego dnia lodzianie

wlegli „Kolejarzom” w Toruniu. Tak samo było ze Spójnią. W sobotę przegrała ona z „Kolejarzem” w Poznaniu, a w niedzielę pokonała (no do grywejce) tamtejszą Wartę. Nastąpiła ponadto zmiana „leaders” tabeli. Spójnię gdańską wyprzedził Kolejarz Poznań. A oto tabela:

1. Kolejarz Poznań	16	12:4	729:630
2. Spójnia Gdańsk	14	11:3	597:463
3. AZS Warszawa	14	10:4	678:501
4. Spójnia Łódź	14	10:4	764:666
5. Gwardia Kraków	13	8:5	523:463
6. Kolejarz Toruń	16	7:9	745:738
7. LKS Włóknierz	15	6:9	690:689
8. Związkowiec Warta	15	6:9	600:670
9. Cracovia	13	5:8	511:530
10. Kolejarz Ostrów	15	5:10	477:606
11. AZS Kraków	13	3:10	413:585
12. Stal Świątobłocławice	12	2:10	437:623

W nadchodzącą sobotę Spójnia łódzka wybiera się do swej inilim-niczki do Gdańska. Jeśli LKS Włok-

narzowi udało się pokonać tamtejszy zespół, dlaczegożby nie miała tego dokonać Spójnia? Jak widać z tabeli

ki trzy zespoły: Kolejarz Poznań, AZS i Spójnia łódzka posiadają po 4 stracone punkty. Niewątpliwie „Kolejarz” AZS „pokona się” jeszcze w dalszych rozgrywkach, co może wyjść tylko na dobre lodzianom. A więc walczyć trzeba ambitnie do końca rozgrywek, a nie opadać na duchu. W niedzielę Spójnia „zawadzi” o Toruń, gdzie zmierzy się z tamtejszym Kolejarzem. Tutaj zwycięstwo lodzian jest więcej niż pewne.

LKS Włóknierz ma tylko jedno spotkanie, ale b. ciężkie. Mianowicie spotka się z AZS w stolicy. Aby udowodnić, że zwycięstwo w Gdańsku nie było dziełem przypadku, a tylko wynikiem solidnej pracy, muszą lodzianie wygrać mecz w Warszawie.

Poza tym Warta gra w sobotę z AZS w Krakowie, gdzie winna zwyciężyć. W niedzielę Warta zmierzy się ze Stalą w Świątobłocławicach, gdzie również powinna przetrzylić szale zwycięstwa na swoją stronę.

Kolejarz Ostrów spotka się ze swym imiennikiem z Poznania, faworytem tych zawodów.

Wreszcie w Krakowie „święta wojna”, Cracovia zmierzy się z Gwardią. Ta ostatnia ma 100-procentowe szanse na wygranie tych zawodów.

Uwaga członkowie LKS Włóknierz!

W związku z akcją G. K. K. F. odnośnie upowszechnienia Kultury Fizycznej i Sportu — Zarząd LKS „Włóknierz” zwołuje na spotkanie dnia 17 lutego 1930 r., o godz. 19 zebranie aktywów sportowego wszystki-ch sekcji celem omówienia tych zagadnień i podjęcia zobowiązujących uchwał. Na zebraniu prezes klubu ob. Dąbrowski Marian wygłosi referat p. t. „Nowy etap walki o upowszechnienie Kultury Fizycznej”.

Zebranie odbędzie się w sali PZPB Nr. 3 przy ul. Piotrkowskiej 283-5.

Kierownicy sekcji dopilnują pod osobistą odpowiedzialnością, ażeby udział w zebraniu był jak najliczniejszy.

W poniedziałek Pływacy słowaccy startują w Łodzi!

Wczoraj Łódzki Okręgowy Związek Pływacki otrzymał wiadomość z Warszawy, że w niedzielę wieczorem przyjeżdżają do Polski pływacy Bratysławy i w poniedziałek startować będą w Łodzi.

Wiadomość ta zaskoczyła ŁOZP, który spodziewał się pływaków Bratysławy dopiero w marcu. Niewątpliwie jednak przystąpiono do dzieła. Wszystkie prace organizacyjne są już w toku.

Pływacy Bratysławy będą startowali w Polsce tylko jeden raz w Łodzi. Zawody rozłożone na dwa dni: poniedziałek i wtorek.

Kącik szachowy

I runda kl. A. — 19. II. 50 r. godz. 10:

1. Ognio — Włóknierz — Zgierz (Łódź, Wólczńska 5).
 2. A. Z. S. — Spójnia — (Łódź, Poludniowa 10).
 3. Związkowiec — LKS — Włóknierz — (Łódź, Piotrkowska 262).
- II runda kl. B. — 19. II. 50 r. godz. 10:
1. Ognio II — pauzuję.
 2. A. Z. S. II — Włóknierz — Pa-bianice — (Łódź, Al. Kościuszki 21).
 3. Bawelna — Spójnia II — (Łódź, 6-Sierpna 8).
 4. Włóknierz — Zgierz — Kolejarz — Kolużki — (Zgierz, Szczę-sława 12).
 5. L. K. S. — Włóknierz — Stal — (Łódź, Piotrkowska 272a).
 6. Budowlani — Związkowiec — (Łódź, Zachodnia 63).

Na stadionie „Dynamo”



W mistrzostwach świata panczenistki radzieckie jak już donosiliśmy odniosły wielki sukces zajmując wszystkie czolowe miejsca. Oto one: od lewej Karelina, Kondakowa, Lukowa, Krotowa i sędzia zawodów Mielnikow

381 zawodników startuje w zimowych lekkoatletycznych mistrzostwach Polski

Lekkoatletyczne zimowe mistrzostwa Polski, które odbędą się w hali Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Fizycznej w Przemysłu w dn. 18 i 19 bm. wywołały ogromne zainteresowanie. Liczba zgłoszonych zawodników jest rekordowa.

Do mistrzostw zimowych zgłosiły się 32 drużyny liczące 381 lekkoatletów i lekkoatletek, przy czym brak zgłoszeń z klubów okr. poznańskiego. Z czolowych zawodników

Co usłyszmy przez radio

11.57 Sygnał czasu i Hejnał, 12.04 DZIENNIK POŁUDNIOWY, 13.30 Koncert rozrywkowy, 14.00 Kronika ZSR i krajów demokracji ludowej, 14.30 (L) Artie operowe i pieśni St. Moniuszki, 14.55 Wałce polskie, 15.30 „Budujemy Nieznanow” — audycja dla świetlic dziecięcych, 15.50 Muzyka rozrywkowa, 16.00 DZIENNIK POŁUDNIOWY, 16.25 (L) Audycja Mozartowska, 16.45 (L) Słuchowisko „Walerka nie jest kujon”, 17.00 „Słuchamy muzyki”, 17.35 (L) „Śpiewamy pieśni młodzieżowe” — audycja słowno-muzyczna w oprac. mgr. M. Drobnera, 18.00 Komentarz, 18.05 Odpowiedzi fali 49, 18.15 Muzyka ludowa, 18.40 „Wszelchnia Rządowa” kurs I — Wykład z cyklu: „Elementy biologii”, 19.00 Muzyka, 19.15 „Bunt Starego Łęku” — słuchowisko, 20.00 DZIENNIK WIECZORNY, 20.40 Muzyka rozrywkowa, 21.00 Koncert, Transmisja z Budapesztu, 21.40 Opowieść radiowa o Adamie Mickiewiczu, 22.00 (L) „Robotnicy łódzcy dyskutują nad nowym filmem węgierskim „Piędź ziemi” — felieton J. Stefańskiej, 22.20

Koncert, Transmisja do Czechosłowacji, 23.00 OSTATNIE WIADOMOŚCI.

WIĘKSZE WYGRANE 58 LOTERII

6-ty dzień ciągnięcia II-jej klasy

Wielka wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 94080 w Warszawie.

Wygrane po 500.000 zł padły na NrNr: 6096 67813.

Wygrane po 200.000 zł padły na NrNr: 74597 78140 83947.

Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr: 8520 8309 13687 17849 26551 33028 37444 38866 45497 57034 78539 82140 87555 89641 107819 108336.

Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr: 3025 3919 7199 7577 10567 10791 37828 43684 45450 46363 56543 68759 77665 83823 86478 88165 88464 92384 95302 97422.

Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej

Zgodnie z wytycznymi uchwały Zbióra Politycznego KC PZPB z września roku ubiegłego w sprawie kultury fizycznej i sportu oraz z ustawą Sejmu R.P. z dn. 30 grudnia r. ub. — powołano na stał do życia Główny Komitet Kultury Fizycznej przy Preziecie Rady Ministrów.

Na wniosek Prezesa Rady Ministrów Prezydent R.P. ob. Bolesław Bierut mianował przewodniczącym Głównego Komitetu K. F. posła Jędrzeja Morawca, dotychczasowego dyrektora Głównego Urzędu Kultury Fizycznej.

Na wniosek zainteresowanych ministrów i organizacji, jako wiceprzewodniczących Prezes Rady Ministrów powołał:

- 1) Aleksandra Burskiego — wiceprzewodniczącego CRZZ, 2) Zdzisława Wróblewskiego — sekretarza Zarządu Głównego ZMP, 3) Władysława Jagusztyna — wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego ZSCh,

Jako sekretarzy: wicedyrektorów GUKF — Edmunda Kosmana i Henryka Szeberga;

Jako członków Prezydium: 1) wiceministra oświaty Henryka Jabłońskiego, 2) wiceministra zdrowia Bogusława Kozłuszka, 3) Gł. Inspektora Wojsk. Inż. MON Jerzego Bortolowskiego, 4) Szefa Zaopatr. MBP płk. Apolinarego Mineckiego.

I plenarne posiedzenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej odbędzie się w dniu 16 lutego br. o godzinie 10 w jednej z sal konferencyjnych Sejmu Ustawodawczego R. P. przy ul. Wiejskiej 4.

Dlaczego nie w Łodzi? Przyjazd pięściarzy CSR do Polski

W dniach od 24 — 28 lutego b. r. na terenie kraju będzie przeprowadzona akcja popularyzacji zbliznienia kulturalnego z Czechosłowacją pod nazwą „Dni lutowe”. Akcja ta ma na celu upamiętnienie daty przetrwania lutowego w CSR.

W dziedzinie sportu w ramach tej akcji przybędzie do Polski drużyna pięściarzy czechosłowackich (Sokol Hranice), która rozegra kilka spotkań, a mianowicie: w Bydgoszczy, Szczecinie i Warszawie. Mecz w stolicy przewidziany jest w dniu 26 bm.

Na lodowiskach CSR

PRAGA (obsł. wł.) W dalszym ciągu swego tournée po Czechosłowacji drużyna szwedzkich hokeistów Matteus Pokarna rozegrała mecz w Ostrawie.

Przeciwnikiem Szwedów był zespół Witkowiec-Zelezarny. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem drużyny szwedzkiej 4:3 (1:0, 1:2, 2:1).

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony: 215-14

Redaktor naczelny 215-23

Zastępca red. naczelnego 215-25

Sekretarz odpowiedzialny 215-25

Dział partyjny 254-25

wewn. 16

Dział korespondentów robotniczych i chłopieckich oraz redaktorów gazetek ściennejnych 219-47

Dział mutacji 223-22

Dział miejski i sportowy 254-21

Dział ekonomiczny wewn. 111

Dział fabryczny 216-19

Dział rolny 254-21

wewn. 9

Redakcja nocna 172-31

Kierownik 215-23

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 233-22

Administracja 280-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 84, tel. 111-34 i 116-70

Wydawca RSW „Prasa”

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 84, III-le piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 204-42.

81 Niebezpieczny Zbieg

Głowa znikła natychmiast. Słychać było jak człowiek szarpnąć się, ześlizgnął się wzdłuż ściany na dół. Potem znów zapadła cisza. Wkrótce pod oknami Jenny zaczął się zbierać tłum. Jenny słyszała kroki, tupot nóg, okrzyki pełne złości i nasilający się złowrogą hałas. — Tu trzymają „feringów”!... — rozległ się okrzyk. — Zabić niewiernych!... — Zabijcie niewiernych i ich braci! — krzyczano na ulicy. — Śmierć cudzoziemcom! Był to dzień zaduszny, święto muzułmanów. Wierni tłumnie chodzili po ulicy, wykrzykując imiona męczenników Koranu, tańcząc w kurzu ulicznym i bijąc się w piersi. W takie dni ze szczególną siłą wybuchała w sercach muzułmanów nienawiść do cudzoziemców, do „feringów”. Ktoś szepnął im, że bramini ukryli w domu kupca kilku znaczących Anglików. Będą ich trzymać w celu otrzymania bogatego okupu od królowej brytyjskiej.

— Śmierć „feringom”!... Zabijcie „feringów” i ich braci!... Jenny słuchała ze strachem niezrozumiałych krzyków. Tłum robił się coraz gęstszy, na dom posypał się grad kamieni. — Tam są oficerowie!... Najwięksi wśród sahibów! Porozumieją się ze swoimi i sprzedadzą miasto! — Tak!... Tak!... Wszystkich nas wygnają!... — Dawać ich tu!... Wyłamać drzwi! Ciężkie zewnętrzne drzwi jęknęły pod ciosami. Jenny rzuciła się do wewnętrznych pokoi domu. Z tylnej izby wyrzwał strażnik. Był blady. — I tu wał!... — pokazał Jenny male drzwi, prowadzące na wewnętrzne kryte podwórze domu. — Puszczaj!... Puść mnie do niej! — usłyszała Jenny znajomy głos. Odepchnąwszy strażnika, wbiegła do pokoju hinduska dziewczynka w białej sukience. Była to ta sama dziewczynka, którą Jenny widziała podczas drogi, a przedtem w Kalkucie. Hinduska dyszała ciężko. — Zie jest! — powiedziała. — Muznimanie są bardzo źli. Ktoś im powiedział, że są tu trzymani oficerowie — sahibowie. Na zewnętrzne drzwi z nową siłą posypały się uderzenia. — Śmierć!... Śmierć!... Zabić cudzoziemców! — C. robic? — spytała Jenny. — Zaraz się tu wedrą! Dziewczynka rozejrzała się po domu. — Choć z mną! — powiedziała i wzięła Jenny za rękę. Obie przebiegły kilka pustych, na ogół ciemnych pokoiów, od-

sunęły szczerłą, płócienną zasłonę i znalazły się w dużej, niskiej sali, zastawionej tapczanami. W bogato zdobionych niszach wzdłuż ścian, stały malowane skrzynie, leżały poduszki. Była to „zenana” — kobieca połowa domu. — Wyprowadź cię stąd — powiedziała Lela. — Nie bój się, ubiorę cię, jak się należy. Lela otworzyła skrzynie. Na podłogę wysypały się różnokolorowe sukienki, wyszywane cepeczki, jedwabne szale, szarawary, korale. — Patrz! — rzekła Lela. Pośpiesznie wciągnęła na Jenny długą, lamowaną u dołu spódnicę. Potem wydobyla wyszywany krymek i ułożyła ją na głowie dziewczynki. — Niedobrze! Lela z niezadowolaniem cmoknęła językiem. Jasne kosmyki włosów Jenny sterczały na wszystkie strony spod cepeczki. Lela zerwała z głowy Jenny krymek i rzuciła na podłogę. — Masz włosy żółte, jak ryżowa słoma — mówiła zmartwiona patrząc na dziewczeczkę. Twarz i ręce Jenny mocno się opaliły pod indyjskim słońcem, oczy miała czarne z ciemnymi obwódkami, takie, jakie często zdarzają się u hinduskich dziewcząt. Tylko warkocz, jasne warkocz. Co zrobić z nimi? — Wiem — rzekła Lela.